

Paulina OLECHOWSKA

Uniwersytet Szczeciński

paulina@olechowska.eu

## ROLA MEDIÓW W KOMUNIKACJI MIĘDZYNARODOWEJ NA PRZYKŁADZIE WYDARZEŃ FRANKFURCKICH Z 1995 ROKU

**ABSTRACT** The Role of Media in International Communication as Illustrated by Events in Frankfurt in 1995

The article presents results of research into the media portrayal of events in Frankfurt in 1995, as presented in local and national press in Germany and Poland. This research relied on a qualitative analysis of the text. According to the research results, German press coverage took a more balanced approach, whereas its Polish counterpart often appeared to rely more on emotional appeals based on historical events. This research complements a broader body of inquiry into the role of media in international communication, with particular emphasis on the cooperation between Polish and German journalists.

**Keywords:** international communication, Polish-German borderland, Polish press, German press, content analysis

**Słowa kluczowe:** komunikacja międzynarodowa, polsko-niemieckie pogranicze, prasa polska, prasa niemiecka, analiza zawartości

Komunikacja międzynarodowa jest jednym z rodzajów komunikacji międzykulturowej<sup>1</sup>, opartej przede wszystkim na wzajemnym dialogu<sup>2</sup>, wymuszającym wy-

<sup>1</sup> M. Ratajczak, *Jak porozumiewają się Szwajcarzy? Media w wielokulturowej Szwajcarii*, Wrocław 2004, s. 14, *Acta Universitatis Wratislaviensis*, nr 2651.

<sup>2</sup> J. Sacharczuk, *Dialog kreujący tożsamość międzynarodową*, [w:] *Kierunki badawcze młodzieży akademickiej. Nauki humanistyczne*, red. K. Jankowski, A. Bobryk, B. Stelingowska, Siedlce 2005, s. 231.

mianę informacji kulturowych między dwiema grupami o wyraźnie zróżnicowanych kulturach<sup>3</sup>. Jest ona wpisana w funkcjonowanie pograniczy czy inaczej – obszarów transgranicznych. Według Andrzeja Sadowskiego, *cechą charakterystyczną pogranicza jest zamieszkanie tam dwóch lub więcej zbiorowości, wyposażonych w kultury o różnym stopniu odrębności* i – jak podkreśla autor – *sam fakt zamieszkania jeszcze nie gwarantuje występowania tam trwałych kontaktów międzykulturowych*<sup>4</sup>. Społeczności międzykulturowe żyjące na tym samym terytorium wchodzą ze sobą w różnorakie interakcje<sup>5</sup>. Mogą one przybierać różne postacie – od kooperacji, opozycji (konkurencji, konfliktu, rywalizacji, współzawodnictwa), akomodacji do asymilacji<sup>6</sup>. Jak podkreśla autor, rozstrzygnięcie interesów *częściej powoduje sytuacje napięcia niż społecznego ładu*<sup>7</sup>. Przykładem tego typu relacji są opisywane w niniejszym artykule tzw. wydarzenia frankfurckie z 1995 r., w których uczestniczyli mieszkańcy ślubickiej i frankfurckiej części polsko-niemieckiego obszaru pogranicza.

Pogranicze to nie jednorodność, to amalgamat różnych cech. Mimo że obszar ten dzieli granica państwa i zamieszkuje heterogeniczna społeczność, może ono stanowić funkcjonalną całość dzięki międzykulturowemu komunikowaniu. Szczególną rolę we wzajemnym dialogu odgrywają środki masowego przekazu, będące immanentnym i twórczym składnikiem definiowania tożsamości grup odmiennych kulturowo<sup>8</sup>. I jeżeli założymy, że ze względu na swoje zróżnicowanie pogranicza są obszarem intensywnych interakcji społecznych, to *media masowe [...] nie mogą zachować neutralnej postawy wobec tak żywo pulsujących interakcji [...], zawsze odgrywają aktywną rolę, są czynnikiem podstawowych w tym polu relacji i zależności*<sup>9</sup>.

Artykuł ma charakter idiograficzny. Stanowi próbę określenia roli i znaczenia środków masowego przekazu w komunikacji międzynarodowej na przykładzie tzw. wydarzeń frankfurckich z 1995 r. Aby jak najszerszej wykazać różnorodność i rozpiętość badanego fragmentu medialnego obrazu opisywanych wydarzeń, przeanalizowano możliwie najwięcej materiałów prasowych, które zostały zebrane i opublikowane w wy-

<sup>3</sup> A. Mrozek-Dumanowska, *Meandry komunikacji międzykulturowej*, „Studia Europejskie. Stosunki Międzynarodowe. Integracja Europejska. Politologia. Prawo” 2004, t. 12, s. 10; P. P. Grzybowski, *Edukacja międzykulturowa – przewodnik. Pojęcia, literatura, adresy*, Kraków 2008, s. 22-23.

<sup>4</sup> A. Sadowski, *Pogranicze – pograniczność – tożsamość pogranicza*, „Pogranicze. Studia Społeczne” 2008, t. 14, s. 23.

<sup>5</sup> P. P. Grzybowski, *Edukacja w warunkach zróżnicowania kulturowego*, „Przegląd Pedagogiczny” 2007, nr 1, s. 57.

<sup>6</sup> U. Kaczmarek, *Problemy kulturowe pogranicza*, [w:] *Regionalizm pomorski*, t. 1: *Historia, kultura, towarzystwa społeczno-kulturowe*, zespół red. W. Daniszewski [i in.], Szczecin 1999, s. 138; A. Sadowski, *Socjologia pogranicza*, [w:] *Wschodnie pogranicze w perspektywie socjologicznej*, red. tenże, Białystok 1995, s. 12.

<sup>7</sup> A. Sadowski, *Socjologia pogranicza...*, s. 13.

<sup>8</sup> K. Weintraub, *Media w życiu „Polonii”*, [w:] *Być Polakiem w Niemczech*, red. A. Wolff-Powęska, E. Schulz, Poznań 2000, s. 461, *Studium Niemcoznawcze Instytutu Zachodniego*, nr 78.

<sup>9</sup> T. Skoczek, *Rola mediów w procesie kształtowania tożsamości etniczno-kulturowej mieszkańców pogranicza*, [w:] *Pogranicza i multikulturalizm w warunkach Unii Europejskiej. Implikacje dla wschodniego pogranicza Polski*, red. K. Krzysztofek, A. Sadowski, t. 1, Białystok 2004, s. 355.

daniu specjalnym<sup>10</sup> „Transodry. Polsko-Niemieckiego Biuletynu Informacyjnego”, wydawanego w latach 90. XX w. przez Towarzystwo Niemiecko-Polskie w Brandenburgii, w ścisłej współpracy z Polsko-Niemieckim Klubem „Pod Stereo-Typami”<sup>11</sup>.

Wydarzenia, jakie miały miejsce we Frankfurcie n. Odrą, były szeroko opisywane w polskiej i niemieckiej prasie, m.in. prasie ogólnokrajowej: „Rzeczpospolitej”, „Gazecie Wyborczej”, „Sztandarze”, „Tygodniku Powszechnym”, „Życiu Warszawy”, „Expressie Wieczornym”, „Kurierze Polskim”, „Trybunie”; regionalnej: „Gazecie Krakowskiej”, „Głosie Szczecińskim”, „Kurierze Szczecińskim”, „Głosie Pomorza”; czy niemieckiej: „Oder-Anzeiger”, „Märkische Oderzeitung”, „Lausitzer Rundschau”, „Süddeutsche Zeitung”, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, „Berliner Zeitung”, „Die Zeit”, „Die Welt”, „Der Tagesspiegel”<sup>12</sup>. Opierając się na analizie treści ponad 140 publikacji prasowych, starano się znaleźć odpowiedź na pytania: Jaką rolę odegrała polska i niemiecka prasa w relacjonowaniu i komentowaniu frankfurckich wydarzeń? Czy wpłynęło to bezpośrednio na kształt bilateralnych stosunków?

## OPIS ZAJŚCIA NA ŁAMACH POLSKIEJ I NIEMIECKIEJ PRASY

24 czerwca 1995 r. ślubicka komenda policji otrzymała informację, że na terenie hurtowni w Markendorf we Frankfurcie n. Odrą przetrzymywana jest grupa około 300 Polaków, którzy udali się do Niemiec w związku z ukazującymi się w Słubicach ogłoszeniami o możliwości zatrudnienia przy roznoszeniu ulotek reklamowych. Na teren niemieckiej hurtowni, gdzie zebrali się sobotniego poranka Polacy, wkroczyła policja, aresztując polskich obywateli i zarzucając im podjęcie nielegalnej pracy.

Doniesienia o tym wydarzeniu przez wiele dni nie schodziły z pierwszych stron polskiej i niemieckiej prasy. Jak wskaże przeprowadzona analiza treści, dziennikarze

<sup>10</sup> Pełna nazwa analizowanego wydania: „Transodra” 1995, nr 2 VII: *Frankfurckie masowe aresztowania 250 Polaków w zwiernicadle prasy polskiej i niemieckiej*.

<sup>11</sup> „Transodra Ekstra” była swoistego rodzaju przeglądem polskiej i niemieckiej prasy, która opisywała bilateralne stosunki. Po raz pierwszy przegląd prasy ukazał się w 1995 r.; ograniczenie dofinansowania działalności towarzystwa w 2000 r. spowodowało, że biuletyn przestał ukazywać się w formie drukowanej. Powołano do życia dwujęzyczny portal internetowy: [www.transodra-online.net](http://www.transodra-online.net), który pełnił funkcję biuletynu prasowego i służył do szybkiej wymiany informacji między dziennikarzami z obu stron Odry. Dawało to możliwość kontaktu tym, którzy interesowali się rozwojem dobrosąsiedzkich stosunków. Od 2008 r., mimo utraty dofinansowania projektu „Transodra online”, współpracujący ze sobą dziennikarze z Polsko-Niemieckiego Klubu „Pod Stereo-Typami” nadal publikują swoje teksty.

<sup>12</sup> Ze względu na decentralizację niemieckiego systemu prasowego nie jest łatwo dokonać precyzyjnej klasyfikacji niemieckiej prasy pod względem jej zasięgu. Więcej zob. B. Ocieпка, *System medialny Niemiec*, [w:] *Wybrane zagraniczne systemy medialne*, red. nauk. J. Adamowski, Warszawa 2008, s. 87-128, *Edukacja Medialna*; Z. Oniszczyk, *Relacje między mediami a systemem politycznym w niemieckiej nauce o komunikowaniu*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2000, nr 3-4, s. 99-105; tenże, *Kształtowanie się polityki medialnej (Medienpolitik) rządu RFN w latach 1949-1989*, Katowice 2002, *Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach*, nr 2057; B. Ocieпка, J. Woźna, *Niemiecki wydawca – polski czytelnik. Prasa niemieckich wydawców w debacie publicznej*, Wrocław 2009, *Zrozumieć Niemcy*, t. 8.

nie tylko starali się wiernie odtworzyć ich przebieg, ale i na bieżąco relacjonowali i komentowali fakty, które nastąpiły po aresztowaniach, stając się aktywnym uczestnikiem kształtowania polsko-niemieckich stosunków.

## RELACJE PRASOWE

Już 26 czerwca 1995 r. – w poniedziałek – na łamach polskiej i niemieckiej prasy można było przeczytać pierwsze relacje i komentarze. Zajściem zainteresowały się ogólnopolskie media, Polska Agencja Prasowa poinformowała bowiem, że do Frankfurtu n. Odrą udał się przedstawiciel polskiej placówki dyplomatycznej<sup>13</sup>.

Zarówno polscy, jak i niemieccy dziennikarze szczegółowo opisywali przebieg sobotnich wydarzeń, docierając do bezpośrednich świadków. Artur Rosiak, gorzowski korespondent „Gazety Wyborczej”, pisał: *halę otoczyło około 30 funkcjonariuszy Bundesgrenschutzu (niemieckiej straży granicznej) z psami, uzbrojonych w pałki i broń ostrą. Polaków spędzono do hali i trzymano 12 godzin bez jedzenia i wody do picia*<sup>14</sup>. W innej relacji informowano, że niemieckie służby wprowadziły Polaków w błąd, twierdząc, że dane im do podpisu dokumenty są poświadczeniem faktu ich odbioru, a tymczasem były przyznaniem się do nielegalnego podjęcia pracy przy roznoszeniu ulotek w Niemczech<sup>15</sup>.

W odmiennym tonie relacjonowała wydarzenia „Rzeczpospolita”, w tytule krótkiej notki prasowej stawiając pytanie: *Czyżby prowokacja służb granicznych?*<sup>16</sup> Nemieccy dziennikarze najczęściej komentowali jedną z publikacji regionalnego dziennika „Gazeta Lubuska”, która swoją pierwszą relację prasową na temat omawianych wydarzeń zatytułowała *To było jak w Oświęcimiu*<sup>17</sup>. I choć równie negatywnie nacechowany tytuł prasowy – odwołujący się wprost do tragicznych wydarzeń drugiej wojny światowej – *Auschwitz nad Odrą*<sup>18</sup> pojawił się również w ogólnopolskim dzienniku „Słowo – Dziennik Katolicki”, niemieccy dziennikarze, debatując na temat roli prasy w wydarzeniach, najczęściej odwoływali się do publikacji regionalnego dziennika.

Dziennikarze z Niemiec przykładali szczególną wagę do rzetelnego opisu wydarzeń i wskazania ich przyczyn. Ich publikacje prasowe były racjonalne, nie pojawiły się w nich sądy, opinie czy spekulacje. „Oder-Anzeiger” oceniał nie intencje, ale stan rzeczy – *to co wydarzyło się we wtorek o godz. 19, a efektem czego jest lekceważenie współników, osądzanie, podejrzenia. Jeszcze zbyt wiele faktów jest nieznanych, nieudowodnionych*<sup>19</sup>.

<sup>13</sup> PAP, *Protest w Słubicach*, „Głos Szczeciński” 1995, 26 VI.

<sup>14</sup> A. Rosiak, *300 wydalonych*, „Gazeta Wyborcza” 1995, 26 VI.

<sup>15</sup> A. Makowska, *Frankfurcki kocioł*, „Kurier Polski” 1995, 29 VI.

<sup>16</sup> W. Pomianowski, *Czyżby prowokacja służb granicznych*, „Rzeczpospolita” 1995, 26 VI.

<sup>17</sup> D. Chajewski, *To było jak w Oświęcimiu*, „Gazeta Lubuska” 1995, 26 VI.

<sup>18</sup> (k), *Auschwitz nad Odrą*, „Słowo – Dziennik Katolicki” 1995, 27 VI.

<sup>19</sup> *Der polnische Polizeibericht zu den Ereignissen von Markendorf*, „Oder-Anzeiger” 1995, 28 VI.

Już z pierwszych relacji prasowych polskich dziennikarzy dowiadujemy się, że aresztowani Polacy zostali przetransportowani na przejście graniczne w Świecku, gdzie wydalono ich do Polski z wizami administracyjnymi zabraniającymi ponownego wjazdu do Niemiec. Dla polskich dziennikarzy zakaz ten był *clou* problemu. W sprawie interweniował burmistrz Słubic Ryszard Bodziacki, a nadburmistrz Frankfurtu n. Odrą Wolfgang Pohl złożył deklarację przeproszenia Polaków i cofnięcia decyzji administracyjnej, informując, iż decyzję o anulowaniu wiz władze Frankfurtu podjęły wbrew stanowisku urzędu pracy i straży granicznej<sup>20</sup>. Zarówno polscy, jak i niemieccy dziennikarze podkreślali fakt, że unieważnienie zakazu wjazdu Polaków do Niemiec leży w interesie obydwu krajów. Brandenburski dziennik regionalny „Lausitzer Rundschau” przekonywał: *W interesie lokalnej współpracy pomiędzy Słubicami a Frankfurtem administracja samorządowa i miasto powinny walczyć o likwidację zakazu*<sup>21</sup>.

W polskiej prasie informowano o kolejnych etapach unieważniania wpisów do paszportów<sup>22</sup>. Relacjonowano, jak 30 czerwca i 3 lipca 1995 r. do Urzędu Miejskiego w Słubicach zgłaszali się ci, którzy chcieli unieważnić wizy zakazujące wjazdu do Niemiec. Jednocześnie podano, że dane zatrzymanych Polaków nie zostały wprowadzone do systemu ewidencji Schengen<sup>23</sup>. Donoszono także o możliwości ubiegania się przez Polaków o odszkodowanie, jeśli zostanie uznana wina niemieckich policjantów<sup>24</sup>.

## POLSKO-NIEMIECKIE STOSUNKI W PERSPEKTYWIE REGIONALNEJ I KRAJOWEJ

Dla wielu polskich i niemieckich publicystów wydarzenia we Frankfurcie n. Odrą stały się okazją do dyskusji na temat polsko-niemieckich relacji, zarówno w perspektywie regionalnej, jak i krajowej. Niemieccy publicyści pytali wprost o jakość codziennych kontaktów mieszkańców polsko-niemieckiego pogranicza: *Całą tę gadaninę o wspólnym rozwoju Frankfurtu nad Odrą i Słubic uważam po prostu za bezsensowną, gdyż nie odpowiada ona faktom*<sup>25</sup>. Podobnie sytuację oceniał cytowany przez dziennikarzy Stanisław Koryziński, rzecznik prasowy przedstawicielstwa ambasady polskiej w Niemczech: *Stosunki polsko-niemieckie w regionie przygranicznym są rzekomo dobre. Dlaczego nie można było uświadomić Polakom, że istnieje możliwość popełnienia przestępstwa – podjęcia nielegalnej pracy, zamiast pozwolić im wpaść w tarapaty*<sup>26</sup>. Redaktor Patrick Garber

<sup>20</sup> PAP, *Władze Frankfurtu unieważniają*, „Kurier Szczeciński” 1995, 1-2 VII; *Anulowano wizy administracyjne*, „Kurier Szczeciński” 1995, 5 VII.

<sup>21</sup> J. Bederke, *Słubicer dürfen wieder über die Grenze*, „Lausitzer Rundschau” 1995, 1 VII.

<sup>22</sup> *Paszporty już czyste*, „Gazeta Lubuska” 1995, 1-2 VII.

<sup>23</sup> JKP, *Frankfurt skreśli wpisy do wiz*, „Rzeczpospolita” 1995, 30 VI; PAP, *Niemcy unieważniają stemple*, „Głos Szczeciński” 1995, 30 VI.

<sup>24</sup> (włód), *Będą odszkodowania za niemieckie szykany?*, „Gazeta Lubuska” 1995, 20 VII.

<sup>25</sup> *Glauben Sie mir, es war ein Pole...*, „Oder-Anzeiger” 1995, 13 VII.

<sup>26</sup> J. Bederke, *Frankfurter Razzia hat politisches Nachspiel*, „Lausitzer Rundschau” 1995, 28 VI.

z berlińskiej rozgłośni radiowej komentował: *działania państwa we Frankfurcie nad Odrą były atakiem na stosunki polsko-niemieckie*<sup>27</sup>.

Podstawową osią przekazów prasowych – zarówno niemieckich, jak i polskich – dotyczących zdarzeń, do których doszło w czerwcu 1995 r., był postulat konieczności poniesienia odpowiedzialności przez służby publiczne. Uważano, że to warunek niezbędny dla poprawy sąsiedzkich stosunków; jednocześnie publicyści podkreślali ich wagę i znaczenie. Jörg Kotterba, dziennikarz „Märkische Oderzeitung”, w swoim cotygodniowym felietonie *Gedanken zur Woche* („Myśli z tygodnia”), odnosząc się do tych wydarzeń, napisał: *Filipińscy deklarują: „wykroczenie przeciwko sąsiadowi jest wystąpieniem przeciwko Bogu”. Będziemy karać każde wykroczenie, kiedy ktoś jest nieuczciwy, nie bacząc na to, czy mówi po niemiecku, czy po polsku*<sup>28</sup>.

Na łamach polskiej i niemieckiej prasy wypowiadali się również przedstawiciele elit politycznych. Od samego początku postawy burmistrzów obu miast – Słubic i Frankfurtu n. Odrą – świadczyły o tym, że obaj myślą o pograniczu jako o wspólnym dobru. Obaj wielokrotnie podkreślali, co było publikowane na łamach prasy, że frankfurckie zajścia nie mogą zniweczyć dotychczasowych efektów współpracy w obszarach transgranicznych. Ryszard Bodziacki (burmistrz Słubic) i Wolfgang Pohl<sup>29</sup> (nadburmistrz Frankfurtu n. Odrą) podjęli więc próbę mediacji. W analizowanych przekazach medialnych wielokrotnie cytowano polskiego burmistrza, który podkreślał: *Współpraca układa się znakomicie między samorządami. Nie dorosły do niej służby straży granicznej*<sup>30</sup>. Wydarzenia komentowali również inni politycy, np. premier Brandenburgii Manfred Stolpe, zapewniając, że nie obciążą one polsko-niemieckich stosunków<sup>31</sup>.

Rozważane publikacje prasowe nie były jedynie retrospekcją wydarzeń, odzwierciedlały również klimat, atmosferę i nastroje mieszkańców pogranicza. W wielu tekstach warstwa informacyjna była uzupełniana ich komentarzami. Z jednej z publikacji prasowych dowiadujemy się, że dzień po aresztowaniu Polaków *grupa poszkodowanych zaablokowała rondo odcinające dojście do przejścia granicznego. [...] Doszło do popychania i przepędzania z Polski przechodzących przez most Niemców*<sup>32</sup>. Dziennikarze podkreślali: *Były tży, gniew. Niestety, było także wiele [...] nienawiści. Uczucia, które tak starannie wymazujemy z polsko-niemieckich rozmówek*<sup>33</sup>. Polskie i niemieckie media szczególnie często cytowały młodzież, gdyż *w delikatnej materii budowania zaufania i zwyczajnych, dobrych stosunków na granicy dwóch państw obciążonych niedobrą pamięcią, została wyrażona szkoda. Szkoda tym większa, że dotknęła głównie polską młodzież, która będzie*

<sup>27</sup> P. Gerber, *Die Frankfurter Razzia – ein deutsch-polnisches deja-vu-Erlebnis*, DeutschlandRadio Berlin, 28 VI 1995.

<sup>28</sup> J. Kotterba, *Mein Nachbar war verweist*, „Märkische Oderzeitung” 1995, 19 VII.

<sup>29</sup> PAP, *Wyrazy ubolewania*, „Głos Szczeciński” 1995, 28 VI.

<sup>30</sup> D. Chajewski, *To było...*

<sup>31</sup> (PAP, Kry), *Sąsiedzi i partnerzy*, „Sztandar” 1995, 7 VII.

<sup>32</sup> D. Chajewski, *To było...*

<sup>33</sup> Tenże, *Deportacja złudzeń*, „Gazeta Lubuska” 1995, 27 VI.

prowadzić dalej dzieło pojednania podjęte w latach przelomu przez premiera Tadeusza Mazowieckiego i kanclerza Helmuta Kohla<sup>34</sup>.

Na łamach prasy wypowiadali się uczestnicy wydarzeń. W prasie polskiej pojawia się tekst: *Nie wierzyliśmy rodzicom gdy mówili, jacy są Niemcy [...]. Chodziłyśmy na wspólne polsko-niemieckie imprezy. Twierdziłyśmy, że oni są tacy jak my. Miałyśmy złudzenia. Za dwa miesiące wraz z Francuzami i Niemcami miałyśmy jechać na wspólny obóz. Nigdy!*<sup>35</sup>; w prasie niemieckiej: *Moi rodzice i dziadkowie przekonywali mnie o tym, że przeważnie Niemcy to faszyci. Powiedziałam im, że to głupie. Tam, jak u nas, rośnie nowe pokolenie*<sup>36</sup>.

O randze wydarzeń świadczy choćby tytuł jednego z artykułów: *Frankfurter Razzia hat politisches Nachspiel*<sup>37</sup> („Wydarzenia frankfurckie mają swoje polityczne reperkusje”), zamieszczony w brandenburskim dzienniku „Lausitzer Rundschau”. Stały się one też przedmiotem dyskusji na VIII posiedzeniu Komitetu do spraw Współpracy Przygranicznej Polski i Niemiec<sup>38</sup>. Ówczesny wojewoda szczeciński Marek Tałasiewicz na specjalnie zwołanej konferencji prasowej informował *strona polska będzie próbowała wyjaśnić, czy była to głupota czy prowokacja*<sup>39</sup>. O zajściu rozmawiali również szefowie polskiej i niemieckiej dyplomacji w Cannes<sup>40</sup>.

Aresztowania Polaków w Markendorfie we Frankfurcie n. Odrą miały miejsce tydzień przed wizytą w Polsce (6-8 lipca 1995 r.) kanclerza Helmuta Kohla<sup>41</sup>, który wielokrotnie zapewniał, że nie wypłyną one na przebieg dwustronnych dyskusji<sup>42</sup>. Polska prasa prawicowa – opisując je jako *akcje*<sup>43</sup> – sugerowała, że wydarzenia frankfurckie *uzmysłowiły tym wszystkim huraoptymistom wspólnej zjednoczonej Europy, Euroregionu VIADRINA, gdzie jest miejsce nasze*<sup>44</sup>; *Nie można dopuścić, by w jej trakcie za fasadą uścisków rąk i gestów pojednania zniknęły rzeczywiste problemy polskiej „ściany zachodniej”, której Europa kojarzy się z nie do końca „wyleczonymi” z totalitaryzmu byłymi NRD-owcami*<sup>45</sup>.

Wydarzenia frankfurckie zainspirowały niemieckich publicystów do rozważań na temat polsko-niemieckich stosunków. W lipcu 1995 r. ukazało się wiele publikacji, któ-

<sup>34</sup> K. Kołodziejczyk, *Szkoda polsko-niemiecka*, „Rzeczpospolita” 1995, 1-7 VII.

<sup>35</sup> D. Chajewski, *Deportacja...*

<sup>36</sup> H.-R. Karutz, *Unmut und Beklommenheit an den Ufern der Oder*, „Die Welt” 1995, 30 VI.

<sup>37</sup> J. Bederke, *Frankfurter Razzia...*

<sup>38</sup> W. Pomianowski, M. P., J. O., *Strona polska żąda wyjaśnień*, „Rzeczpospolita” 1995, 28 VI.

<sup>39</sup> BOS, *Po Ślubicach i Schengen*, „Gazeta na Pomorzu” 1995, 28 VI. Por. Z. Jasina, „Trzecia droga” Tałasiewicza, „Kurier Szczeciński” 1995, 3 VII; *Komunikat końcowy z VIII posiedzenia Komitetu ds. Współpracy Przygranicznej Polski i Niemiec*, „Głos Szczeciński” 1995, 13 VII.

<sup>40</sup> D. Walczak, PAP, *Zatrzymanie Polaków naganne, ale prawidłowe*, „Życie Warszawy” 1995, 28 VI.

<sup>41</sup> DECHA, *Kohl odrzuca oskarżenia*, „Gazeta Lubuska” 1995, 29 VI.

<sup>42</sup> MJ, *Oblawa zgodna z przepisami*, „Życie Warszawy” 1995, 29 VI.

<sup>43</sup> (k), *Auschwitz...*

<sup>44</sup> „Nowiny Ślubickie. Pismo społeczno-informacyjne” 1995, 15 VII, [przedruk z:] „Gazeta Polska. Pismo polityczno-polemiczne” (periodyk Konfederacji Polski Niepodległej).

<sup>45</sup> (k), *Auschwitz...*

re stanowiły swego rodzaju refleksję nad bilateralnymi stosunkami. Helga Hirsch, polska korespondentka niemieckiego dziennika „Die Zeit”, pisała:

*Czas wielkich symbolicznych gestów między Polską a Niemcami już minął. W codziennej polityce obowiązują inne reguły gry, niż w okresach przełomów. Dla możliwości pojednania w „normalnych” czasach, Polska nie może zrezygnować z merytorycznej (rzeczowej) polityki. Niemcy natomiast, którzy ugruntowali polską nieufność, muszą zabiegać o zaufanie – z wyczuciem i wzajemnym poszanowaniem<sup>46</sup>.*

W podobnym tonie wypowiedziała się Edith Heller, korespondentka „Der Tagesspiegel”, w publikacji zatytułowanej *Schwierige Nachbarschaft* („Trudne sąsiedztwo”) pisząca: *Wciąż po obu stronach granicy jest dużo ignorancji, braku zainteresowania i wiele uprzedzeń<sup>47</sup>*. Również polscy publicyści zwracali uwagę na kulturowe uwarunkowania oceny tego, co się wydarzyło. Wojciech Pięciak, publicysta „Tygodnika Powszechnego”, napisał wprost: *Tymczasem jakiś – przeproszam za słowo – ograniczony urzędnik niemiecki wykonywał mechanicznie przepis, nie bacząc na okoliczności i konsekwencje społeczne<sup>48</sup>*. Wojciech Pomianowski, dziennikarz „Rzeczpospolitej”, na łamach niemieckiego dziennika „Der Tagesspiegel” zwrócił uwagę, że *w Niemczech to jest po prostu prawo, ale kiedy to prawo dotyczy innych, cudzoziemców, nawet najbliższych sąsiadów, kiedy są oni podejrzani lub zachodzi domniemanie popełnienia przez nich przestępstwa, to reszta świata niekoniecznie musi akceptować takie prawo czy jego interpretację bez żadnych warunków<sup>49</sup>*.

## LIDERZY OPINII PUBLICZNEJ NA TEMAT WYDARZEŃ FRANKFURCKICH

Zajścia we Frankfurcie n. Odrą, były również komentowane przez liderów opinii publicznej, przedstawicieli partii politycznych i organizacji pozarządowych. Na łamach polskiej i niemieckiej prasy opublikowano list, który wzywał kanclerza Niemiec Helmuta Kohla do publicznego przeproszenia Polaków za, zdaniem sygnatariuszy listu<sup>50</sup>, antypolski incydent:

*Zaarestrowanie obywateli polskich oraz związane z tą akcją wydarzenia są zamachem na stosunki polsko-niemieckie. To wielki afront wobec ludzi mieszkających po obu stronach*

<sup>46</sup> H. Hirsch, *Leiden an der Vergangenheit*, „Die Zeit” 1995, 17 VII.

<sup>47</sup> P. Pragal, *Schweriger Nachbarschaft*, „Berliner Zeitung” 1995, 6 VII.

<sup>48</sup> W. Pięciak, *Incident we Frankfurcie*, „Tygodnik Powszechny” 1995, 9 VII.

<sup>49</sup> W. Pomianowski, *Holpriger Weg zur Nachbarschaft*, „Der Tagesspiegel” 1995, 1 VII.

<sup>50</sup> List podpisali: Sojusznicy 90/Partia Zielonych, Frankfurt nad Odrą; Polska Rada Społeczna, Berlin; Ruth Henning, Towarzystwo Niemiecko-Polskie w Brandenburgii; Hartwig Zilmer i Aleksandra Jeszke-Zilimer, Towarzystwo Polsko-Niemieckie w Hamburgu; Polska do Parlamentu Europejskiego, Elizabeth Schroeder oraz posłowie do Bundestagu: Andrea Fischer, Helmut Lippelt, Gerd Poppe, Manfred Such, Werner Schulz – Sojusznicy 90/Partia Zielonych, Wspólnota Federalna Pokoju i Sprawy Międzynarodowe. Odpowiedzialny Mathias Schneider. Źródło: *O incydencie w Ślubicach*, „Gazeta Wyborcza” 1995, 5 VII.



*granicy, którzy – angażując się w różne projekty – z wielką cierpliwością starają się o poprawę stosunków, w szczególności w ich regionie przygranicznym*<sup>51</sup>.

Niemiecka prasa donosiła: *Jedyną partią, która oficjalnie przeprosiła podczas posiedzenia samorządu lokalnego we Frankfurcie, była PDS [Partei des Demokratischen Sozialismus (Partia Demokratycznego Socjalizmu) – przyp. P.O.], która stanowi tutaj najsilniejszą frakcję*<sup>52</sup>. Wypowiedzieli się też przedstawiciele innych ugrupowań politycznych. 29 czerwca 1995 r. oświadczenie wydał Markus Meckel, ówczesny rzecznik SPD (Sozialdemokratische Partei Deutschlands – Socjaldemokratyczna Partia Niemiec) w Bundestagu; w nadesłanym do mediów komunikacie wyraźnie podkreślił: *Powinny zostać wdrożone niezbędne kontrole, należy zapobiegać nielegalnej pracy w taki sposób, by nie naruszać godności poszkodowanych, przede wszystkim zaś należy pociągnąć do odpowiedzialności odpowiedzialnych za to przedsiębiorców*<sup>53</sup>. Andrea Fischer, deputowana Bundestagu z Partii Zielonych, postulowała powołanie komisji śledczej, która zajęłaby się zbadaniem zaistniałych wydarzeń<sup>54</sup>, a Volker Starke z CDU (Christlich Demokratische Union Deutschlands – Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna) przekonywał, iż należy kontynuować polsko-niemieckie dzieło pojednania<sup>55</sup>.

Do oceny wydarzeń włączyli się również członkowie Senatu Uniwersytetu Europejskiego Viadrina. W specjalnie wydanym oświadczeniu wyrazili zaniepokojenie naruszeniem polsko-niemieckich stosunków<sup>56</sup>. Hans Weiler, rektor uczelni, w przesłanym do mediów oświadczeniu podkreślał:

*Szczególnie ten uniwersytet nie może być obojętny, gdy niemiecko-polskie relacje zostają tak silnie obciążone tego rodzaju incydentami. Wydaje mi się, że wina leży po stronie niemających sumienia niemieckich przedsiębiorców, którzy próbują wykorzystać ubóstwo swoich polskich sąsiadów, namawiając do takich przygód i nie udzielając odpowiednich informacji. W takiej sytuacji łatwo z ofiary stać się przestępcą*<sup>57</sup>.

## PRASA W RELACJONOWANIU WYDARZEŃ I KSZTAŁTOWANIU POLSKO-NIEMIECKICH STOSUNKÓW

Z analizy treści publikacji prasowych wynika, że polscy i niemieccy dziennikarze na bieżąco śledzili doniesienia medialne i je komentowali. Dla przykładu: na łamach „Gazety Wyborczej” można było przeczytać, że w pierwszych relacjach prasowych

<sup>51</sup> W. Pomianowski, *Kanclerz wezwany do przeprosin*, „Rzeczpospolita” 1995, 5 VII; *O incydencie...*

<sup>52</sup> *Prüfung auf höchster Ebene*, „Süddeutsche Zeitung” 1995, 13 VII.

<sup>53</sup> *Pressemitteilung Markus Meckel*, „Transodra” 1995, nr z VII: *Die Frankfurter Massenfestnahme von 250 Polen im Spiegel der deutschen und polnischen Presse*.

<sup>54</sup> *Pressemitteilung Andrea Fischer*, „Transodra” 1995, nr z VII: *Die Frankfurter Massenfestnahme...*

<sup>55</sup> FU, *Keine Liebe – aber doch gute Nachbarschaft*, „Frankfurter Zeitung” 1995, 12 VII.

<sup>56</sup> *Senat der Uni „bestürzt”*, „Märkische Oderzeitung” 1995, 6 VII.

<sup>57</sup> *Rektor Weiler: „Belastung des deutsch-polnischen Verhältnisses kann uns nicht gleichgültig sein”*, Pressinformation nr 68, 27 VI 1995.

niemieccy publicyści przekonywali, iż Polacy sami chcieli nielegalnie podjąć pracę w Niemczech<sup>58</sup>. „Gazeta Lubuska” informowała: *Prasa niemiecka krytykuje rozgłos i oprawę, jaką wydarzeniom nadały polskie media, uznając je za przesadzone*<sup>59</sup>. Powołując się na dziennik wschodniej Brandenburgii „Märkische Oderzeitung”, Wojciech Pomianowski pisał, że zdaniem redaktorów niemieckiego dziennika winę za zakłócenia stosunków polsko-niemieckich ponosi przede wszystkim inicjator bezprawnej oferty pracy<sup>60</sup>. „Kurier Szczeciński” z kolei, opierając się na treści depeszy niemieckiej agencji prasowej DPA (Deutsche Presse-Agentur)<sup>61</sup>, informował, iż strona niemiecka na bieżąco monitoruje doniesienia prasowe i reakcje polskich dziennikarzy na temat wydarzeń. W notce prasowej DPA cytowała głównie te publikacje prasowe, które stanowczo krytykowały zajścia we Frankfurcie n. Odry: *Oświęcim nad Odrą* („Słowo Polskie – Dziennik Katolicki”); *Niemieckie władze urządziły polowanie z nagonką* („Życie Warszawy”) oraz *Dlaczego władze niemieckie nie ostrzegły Polaków przed tym nielegalnym zajęciem, skoro wiedziały, gdzie werbowani Polacy mieli się zgłaszać?*<sup>62</sup> („Trybuna”). Jednocześnie dla niemieckich publicystów niedopuszczalne były te publikacje prasowe, które świadczyły o dużej emocjonalności piszących i braku dystansu, którym powinni cechować się ludzie pióra<sup>63</sup>. W depeszy prasowej DPA można było przeczytać: *Polskie gazety zareagowały dramatycznymi relacjami i komentarzami na temat akcji*<sup>64</sup>. Publicysta „Der Tagesspiegel” komentował: *Ten, kto daje nagłówki a’la: „To było jak w Auschwitz”, podsyca emocje, zamiast zatroszczyć się o wyjaśnienie. Porównywanie straży granicznej demokratycznego państwa prawa do bandytów obozowych nie powinno mieć nigdy miejsca*<sup>65</sup>. Z opiniami na temat roli i znaczenia tego typu publikacji zgadzali się również polscy dziennikarze, jak choćby Pomianowski, który, goszcząc w „Der Tagesspiegel”, napisał:

*Emocje są złym doradcą. Porównania do Auschwitz zawarte w kilku polskich gazetach są nieodpowiednie, szkodliwe i fałszywe. Pokazują, jak łatwo obudzić wspomnienia i jak szybko narzucają się złe skojarzenia, nawet pięćdziesiąt lat później, ile to rodzi napięć we wzajemnych stosunkach, ile trzeba subtelności, aby zamiast neurotycznego, stworzyć rozsądne sąsiedztwo*<sup>66</sup>.

Szczególnie regionalnych i lokalnych dziennikarzy interesowały opinie niemieckich publicystów na temat aresztowań Polaków. „Kurier Szczeciński” cytował fragmenty publikacji Christiana Semlera z „Der Tageszeitung” i Christopha von Marschalla

<sup>58</sup> A. Rosiak, W. Kostyrko, *Ślubice się skarżą*, „Gazeta Wyborcza” 1995, 27 VI.

<sup>59</sup> *Szukanie winnych*, „Gazeta Lubuska” 1995, 28 VI.

<sup>60</sup> W. Pomianowski, M.P., J.O., *dz. cyt.*

<sup>61</sup> Por. PK, HPR, *Nie wie prawica*, „Trybuna” 1995, 29 VI.

<sup>62</sup> *Sąsiedzi ubolewają*, „Kurier Szczeciński” 1995, 28 VI.

<sup>63</sup> P. Gerber, *dz. cyt.*

<sup>64</sup> DPA, *Polen kritisiert deutsche Behörden*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” 1995, 29 VI; DPA, *Polen empört über BGS-Aktion gegen Illegale*, „Berliner Zeitung” 1995, 28 VI.

<sup>65</sup> Ch. V. Marschall, *Keine Grenze wie jede andere*, „Der Tagesspiegel” 1995, 29 VI.

<sup>66</sup> W. Pomianowski, *Holpriger Weg zur Nachbarschaft...*

z „Der Tagesspiegel”, którzy oceniali te wydarzenia jako *cios zadany* polsko-niemieckim stosunkom<sup>67</sup>.

Krytyczne stanowisko niemieckich publicystów wobec wybranych publikacji ukazujących się w polskich mediach dostrzegły media ogólnopolskie. „Express Wieczorny” 28 czerwca 1995 r. opublikował krótką notkę zatytułowaną *Niemieccy dziennikarze apelują o rozsądek*<sup>68</sup>.

Media odegrały ważną rolę w kształtowaniu opinii publicznej na temat wydarzeń, stały się podmiotem kształtowania bilateralnych stosunków. „Oder-Anzieger”, publikując na swych łamach raport polskiej policji z wydarzeń, deklarował, że oczekuje stanowiska niemieckich służb granicznych wyjaśniającego to zajście<sup>69</sup>. Media stały się również forum wymiany informacji między polskimi i niemieckimi służbami dyplomatycznymi. Dla przykładu: Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP w przesyłanym do mediów oświadczeniu zwracało się do niemieckich władz z prośbą o *wyjaśnienie co do przyczyn, tła i przebiegu wydarzeń*<sup>70</sup>. Z pośrednictwa polskiej prasy skorzystał Manfred Stöhr, konsultant reklamowy współpracujący z firmą, która miała zatrudnić aresztowanych w Markendorfie we Frankfurcie n. Odrą Polaków. W przesyłanym do „Gazety Zachodniej” (gorzowskiego dodatku do „Gazety Wyborczej”) oświadczeniu przedstawił swoje stanowisko: *dystansuję się do poczynań mojego pracodawcy wobec obywateli Polskich. [...] chciałbym z całą mocą podkreślić, że dystansuję się co do niehumanicznego i zupełnie niedostosowanego do sytuacji postępowania władz niemieckich wobec Polaków*<sup>71</sup>.

Na jakość efektywnego rozwiązywania konfliktów wpływają trzy mechanizmy: psychologiczny, strukturalny i informacyjny<sup>72</sup>; szczególnie dwa ostatnie odgrywały ważną rolę w opisywanych przez prasę w 1995 r. wydarzeniach. Istotne znaczenie w kształtowaniu kompetencji efektywnego uczestniczenia w procesie komunikacji polskich i niemieckich dziennikarzy miał Polsko-Niemiecki Klub „Pod Stereo-Typami”<sup>73</sup>

<sup>67</sup> *Bezmyślność*, „Kurier Szczeciński” 1995, 6 VII.

<sup>68</sup> (p.jg), *Niemieccy dziennikarze apelują o rozsądek*, „Express Wieczorny” 1995, 28 VI.

<sup>69</sup> *Der polnische Polizeibericht...*

<sup>70</sup> PAP, *MSZ protestuje*, „Głos Szczeciński” 1995, 27 VI.

<sup>71</sup> *Proszę o wybaczenie*, „Gazeta Zachodnia. Gazeta Wyborcza” 1995, 29 VI.

<sup>72</sup> Więcej zob. A. Szczurek-Boruta, *Potencjał interakcji konfliktowej w edukacji szkolnej – na przykładzie realizacji zadań rozwojowych młodzieży pogranicza kulturowego*, [w:] *Język, komunikacja i edukacja w społecznościach wielokulturowych*, red. T. Lewowicki, J. Urban, A. Szczyпка-Rusz, Cieszyn–Warszawa 2004, s. 86-87.

<sup>73</sup> W listopadzie 1993 r. w miejscowości Werder koło Poczdamu odbyła się polsko-niemiecka konferencja pt. *Wizerunek sąsiada w polskiej i niemieckiej prasie terenów przygranicznych*, zorganizowana przez Towarzystwo Polsko-Niemieckie i brandenburskie Biuro Krajowe Fundacji Friedricha Eberta. Efektem ustaleń poczynionych na konferencji było powstanie w tym samym roku Polsko-Niemieckiego Klubu „Pod Stereo-Typami”, który dwa lata później został zarejestrowany jako związek *non profit* z siedzibą w Poczdamie. Szczególnie w latach 90. klub prowadził intensywną działalność, wspierając kontakty między polskimi i niemieckimi dziennikarzami. W dowód uznania 27 VI 1997 r. otrzymał nagrodę za szczególne zasługi dla stosunków polsko-niemieckich, ustanowioną na mocy traktatu między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie. Źródło: *Polsko-*

(wspomniane mechanizmy strukturalny i informacyjny), który 22 lipca 1995 r. zorganizował na Uniwersytecie Europejskim Viadrina we Frankfurcie n. Odrą debatę polskich i niemieckich dziennikarzy, podczas której dyskutowano na temat roli mediów w pozyskiwaniu, wymianie, przetwarzaniu i wytwarzaniu informacji. Klub na bieżąco monitorował publikacje prasowe ukazujące się w polskich i niemieckich mediach i – jak już wcześniej wspomniano – wszystkie zebrał w specjalnym numerze czasopisma „Transodra” zatytułowanym: *Frankfurckie masowe aresztowania 250 Polaków w zwierciadle prasy polskiej i niemieckiej*. Z kolei w relacjach prasowych poświęconych debacie podkreślano, że dziennikarze obydwu krajów uważali, iż *całe zajście może na długo zaciążyć nad stosunkami polsko-niemieckimi, zwłaszcza wtedy, jeśli nieodpowiedzialne mass-media będą umiejętnie podgrzewały nastroje*<sup>74</sup>. Wynika z nich również, że spotkanie polskich i niemieckich dziennikarzy miało dość emocjonalny charakter: *Były zarzuty i odpowiedzi, były pytania „kto tym kręci” i dlaczego z jednej strony informacje zostały wyciszone, a z drugiej – upowszechniane [...] Zebrani dyskutowali i wyciągnęli wiele ciekawych wniosków. Dobrze by było – mówiono – aby Polacy nie zanurzali się w swoim poczuciu niższości, a Niemcy bardziej liczyli się z racjami innych nacji*<sup>75</sup>.

Nie brakowało też sprzecznych opinii na temat polskich i niemieckich publikacji prasowych: *Niemieckim gazetom zarzucano grzech zaniechania, polskim [...] zbytek emocji i wykorzystywanie stereotypów*<sup>76</sup>. Jako przykład podawano publikacje prasowe: *To było jak w Oświęcimiu* („Gazeta Lubuska” z 26 czerwca 1995 r.) oraz *Auschwitz nad Odrą* („Słowo – Dziennik Katolicki” z 27 czerwca 1995 r.), wskazując, że nawiązywanie do tragicznych wydarzeń z II wojny światowej stawia w opozycji oba narody i bezpośrednio odwołuje się do pokutujących ciągle stereotypów, utrudniając tym samym procesy międzykulturowe<sup>77</sup>. Dziennikarz „Gazety Lubuskiej”, autor krytykowanego przez niemieckich publicystów artykułu, w odpowiedzi na te zarzuty napisał: *Frankfurcka dyskusja [...] była interesującą wymianą poglądów i lekcją profesji. Myślę, że nie tylko dla niżej podpisanego*<sup>78</sup>.

Zorganizowana przez Klub „Pod Stereo-Typami” debata odegrała istotną rolę w przełamaniu stereotypów, kształtowaniu otwartości na „różnicę i inność”, rozumieniu różnych typów uzasadnień opisywanego wydarzenia, gotowości do ponoszenia odpowiedzialności za własne działania.

---

-Niemiecki Klub Dziennikarzy „Pod Stereo-Typami”, [online] [www.dpg-brandenburg.de/pl/partnerzy/polsko-niemiecki-klub-dziennikarzy](http://www.dpg-brandenburg.de/pl/partnerzy/polsko-niemiecki-klub-dziennikarzy), 8 VII 2011. Więcej na ten temat: P. Olechowska, *Media z polsko-niemieckiego pogranicza. Wybrane szczytnie przypadki*, [w:] *Kultura – media – etyka. Media w perspektywie etycznej i kulturowej w kontekście rewolucji teleinformatycznej*, red. P. Pawlak, W. Strzelecki, G. J. Morais da Costa, Gniezno–Poznań 2012, s. 53-76, *Gnieźnieńskie Studia Europejskie. Monografie*, t. 10.

<sup>74</sup> (aga), *Efekt „kotta frankfurckiego”*, „Głos Szczeciński” 1995, 26 VII.

<sup>75</sup> D. Chajewski, *Dyskusja (stereo)typowa*, „Gazeta Lubuska” 1995, 27 VII.

<sup>76</sup> Tamże.

<sup>77</sup> Więcej zob. J. Nikitorowicz, *Pogranicze, tożsamość, edukacja międzykulturowa*, Białystok 2001, s. 108.

<sup>78</sup> D. Chajewski, *Dyskusja...*

## PODSUMOWANIE

Cechą komunikacji społecznej jest dążenie do porozumienia nie tylko za pomocą czysto racjonalnego dyskursu, ale i w sytuacjach konfliktowych, które na to nie pozwalają z uwagi na silne emocje<sup>79</sup>. Strategia dziennikarska wykorzystująca potencjał konfliktów, kryzysów wymagałaby więc spojrzenia na związek teorii funkcji środków masowego przekazu z praktyką dziennikarską przez pryzmat pożądaných interakcji, w tym wypadku społeczności zamieszkujących obszary pogranicza.

Wspólnym mianownikiem dla opisywanego w artykule fragmentu medialnego obrazu wydarzeń, jakie się rozegrały we Frankfurcie n. Odrą, wydaje się wielokrotnie podkreślana – przez większość polskich i niemieckich dziennikarzy – negatywna ich ocena, również w kontekście niekorzystnego wpływu na bilateralne stosunki. Wspólnie akcentowano, że pogorszył się dotychczas dobry klimat polsko-niemieckich relacji na pograniczu.

Jak podkreśla Beata Ociepka, *medialny obraz Polski i Niemiec w obu krajach jest uwarunkowany kulturowo*<sup>80</sup>. Tematyka, wokół której skupiają się opisane przykłady publikacji prasowych, wydaje się dobrą płaszczyzną do pokazania różnic w kreowaniu czy interpretowaniu określonych wydarzeń przez polskie i niemieckie media. U podłoża tychże odmienności leżą przede wszystkim kulturowe style poznawcze, tak istotne dla wyjaśniania konfliktów. Wydaje się, że opisany przykład wyraźnie świadczy o tym, że media odgrywają ważną rolę w *akcentowaniu napięć i sprzeczności*<sup>81</sup> mieszkańców pogranicza.

Polsko-niemiecka granica, będąca w tamtym czasie zewnętrzną granicą UE, jest specyficzna, bowiem (pomimo akcesji Polski do UE) wciąż kumulują się na niej różnorodne problemy, takie jak walka z przestępczością czy rozwarstwienie między obszarami o niskich i wysokich dochodach, między tanią i drogą siłą roboczą. Ponadto jest to granica obciążona hipoteką historyczną, gdzie dochodzi do zderzenia całkiem odmiennych mentalności; dlatego wydarzenia, jakie w 1995 r. rozegrały się między Polakami a niemiecką strażą graniczną, musiały wywołać resentymenty czy zbudzić upiory z czasów niemieckiej okupacji. Prasa niemiecka koncentrowała się na szczegółowym, dokładnym opisie przebiegu wydarzeń, unikając określonego ładunku emocjonalnego. Informowała o wszystkich faktach, obiektywnie przekazując zarówno polskie, jak i niemieckie relacje, docierając do stanowisk, opinii i interpretacji wszystkich zaangażowanych w wydarzenia – od poszkodowanych po szefów rządów. Niemieccy publicyści podkreślali, że największą szkodę spowodowały te relacje prasowe, które bezpośrednio rozgrzewały emocje, zamiast racjonalnie starać się wyjaśnić zaistniałą sytuację.

<sup>79</sup> K. Wieczorkowski, *Środki komunikacji sieciowej w edukacji międzykulturowej*, „Forum Oświatowe” 2006, nr 1, s. 126.

<sup>80</sup> B. Ociepka, *Polsko-niemieckie „wojny medialne” z perspektywy komunikacji międzykulturowej*, [w:] *Multikulturalizm w sferze mediów*, red. nauk. M. Ratajczak, Wrocław 2007, s. 44, *Acta Universitatis Wratislaviensis*, nr 2963.

<sup>81</sup> P. P. Grzybowski, *Edukacja międzykulturowa – przewodnik...*, s. 38.

Na podstawie analizy publikacji prasowych można wnioskować, że media faktycznie są jednym z mechanizmów kultywowania przyjętych w danej kulturze stereotypów i wyobrażeń. Jednocześnie, jak zauważają Agnieszka Hess i Agnieszka Szymańska, *media, promując określony wizerunek i ocenę wydarzeń politycznych, w pewnym zakresie przyjmują na siebie współodpowiedzialność za kształt, przebieg i skuteczność polityki zagranicznej swojego kraju*<sup>82</sup>. Odpowiedzialność społeczna dziennikarzy jest jednak znacznie szersza. Jak podkreśla Renata Rusin-Dybalska, *współczesne media tworzą globalny system. Wysyłane przez nie przekazy nakierowane zostają na odbiorców, którzy tylko pozornie ograniczeni są do określonych grup, narodów*<sup>83</sup>, o czym świadczy między innymi fakt, że zarówno polscy, jak i niemieccy dziennikarze na bieżąco analizowali wszelkie przekazy medialne z kraju sąsiada na temat opisywanego wydarzenia.

W świecie zglobalizowanej informacji media są główną instytucją wpływającą na sposób postrzegania różnych wymiarów rzeczywistości społecznej. Szczególnie istotną rolę mediów można dostrzec w obszarze komunikacji międzynarodowej, kiedy to środki masowego przekazu są głównym źródłem informacji o innych państwach i ich narodach. Medialny obraz wydarzeń frankfurckich skłania więc do pytań o funkcje mediów, szczególnie w obszarach transgranicznych.

W latach 70. XX w. Pierre Bourdieu postawił diagnozę, że bardzo ważną rolę w życiu społecznym odgrywają środki masowego przekazu, które przestały *reprezentować* w kulturze przemiany społeczne, a zaczęły je *podpowiadać i wywoływać*<sup>84</sup>. Sposób opisu wydarzeń frankfurckich jest przykładem na to, że współczesne media odeszły od modelu „mediów przekazu” na rzecz modelu „mediów uczestniczenia”<sup>85</sup>. Najdobitniej oddają to słowa Roberta Ryssa, redaktora naczelnego „Gazety Chojeńskiej”: *Gdyby nie głosy prasy polskiej, to sprawy nie omawiano by na szczeblu międzyrządowym. Zaś gdyby nie reakcje prasy niemieckiej, to władze frankfurckie nie anulowałyby Polakom zakazu wjazdu*<sup>86</sup>. Ważną kwestią w tym kontekście jest też wypełnianie przez media funkcji edukacyjnej, gdyż – jak podkreśla Eva Maltrovsky – o transgranicznym uczeniu można mówić wtedy, gdy *osoba, grupa lub organizacja stara się w kontakcie z obcymi ludźmi, grupami lub organizacjami zrozumieć ich specyficzny system podporządkowania, postrzegania, myślenia i działania*<sup>87</sup>.

<sup>82</sup> A. Hess, A. Szymańska, *Pomost medialny. Rola mediów w międzynarodowej komunikacji politycznej na przykładzie relacji polsko-niemieckich*, Kraków 2009, s. 15-16.

<sup>83</sup> R. Rusin-Dybalska, *Kilka uwag o różnicach kulturowych w komunikacji medialnej na przykładzie Polski i Czech*, „Studi Slavistici” 2011, Vol. 8, s. 171.

<sup>84</sup> P. Bourdieu, *O telewizji. Panowanie dziennikarstwa*, przeł. K. Sztandar-Sztanderska, A. Ziółkowska, red. nauk. i przedm. M. Jacyno, Warszawa 2009, s. 12, *Sociologia Współczesna – Wydawnictwo Naukowe PWN*.

<sup>85</sup> Więcej zob. R. Dębski, *Od mediów przekazu do mediów uczestniczenia*, [w:] *Od mediów przekazu do mediów uczestniczenia. Transmisja i nauczanie języków mniejszościowych*, red. tenże, Kraków 2008, s. 145, *Metodyka Nauczania Języka Polskiego jako Obcego*, 5.

<sup>86</sup> (rr), *Zwycięstwo prasy*, „Gazeta Chojeńska” 1995, 26 VII-9 VIII.

<sup>87</sup> E. Maltrovsky, *Transgraniczne uczenie się: zadanie szkoły i religii (jednej i wielu) w UE w obliczu globalizacji*, „Keryks” 2004, R. 3, nr 2, s. 332.

Minęło ponad 15 lat od opublikowania tekstów opisywanych w artykule, wydaje się jednak, że dbałość o jakość komunikacji międzykulturowej wciąż jest wyzwaniem dla mediów funkcjonujących na polsko-niemieckim pograniczu. Dziennikarstwo transgraniczne można traktować jako jedną z form dziennikarstwa specjalistycznego, odpowiedzialnego, opartego na informacji pogłębionej i „empatycznej”; dziennikarstwa inkluzywnego, gdyż – jak podkreśla Milica Pesic – tylko takie przyczynia się do budowania mostów między społecznościami<sup>88</sup>.

## BIBLIOGRAFIA

- (aga), *Efekt „kotła frankfurckiego”*, „Głos Szczeciński” 1995, 26 VII.
- Anulowano wizy administracyjne*, „Kurier Szczeciński” 1995, 5 VII.
- Bederke J., *Frankfurter Razzia hat politisches Nachspiel*, „Lausitzer Rundschau” 1995, 28 VI.
- Bederke J., *Slubicer dürfen wieder über die Grenze*, „Lausitzer Rundschau” 1995, 1 VII.
- Bezmyślność*, „Kurier Szczeciński” 1995, 6 VII.
- BOS, *Po Ślubicach i Schengen*, „Gazeta na Pomorzu” 1995, 28 VI.
- Bourdieu P., *O telewizji. Panowanie dziennikarstwa*. przeł. K. Sztandar-Sztanderska, A. Ziółkowska, red. nauk. i przedm. M. Jacyno, Warszawa 2009, *Socjologia Współczesna – Wydawnictwo Naukowe PWN*.
- Chajewski D., *Deportacja złudzeń*, „Gazeta Lubuska” 1995, 27 VI.
- Chajewski D., *Dyskusja (stereo)typowa*, „Gazeta Lubuska” 1995, 27 VII.
- Chajewski D., *To było jak w Oświęcimiu*, „Gazeta Lubuska” 1995, 26 VI.
- DECHA, *Kohl odrzuca oskarżenia*, „Gazeta Lubuska” 1995, 29 VI.
- Der polnische Polizeibericht zu den Ereignissen von Markendorf*, „Oder-Anzeiger” 1995, 28 VI.
- Dębski R., *Od mediów przekazu do mediów uczestniczenia*, [w:] *Od mediów przekazu do mediów uczestniczenia. Transmisja i nauczanie języków mniejszościowych*, red. R. Dębski, Kraków 2008, *Metodyka Nauczania Języka Polskiego jako Obcego*, 5.
- DPA, *Polen empört über BGS-Aktion gegen Illegale*, „Berliner Zeitung” 1995, 28 VI.
- DPA, *Polen kritisiert deutsche Behörden*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” 1995, 29 VI.
- FU, *Keine Liebe – aber doch gute Nachbarschaft*, „Frankfurter Zeitung” 1995, 12 VII.
- Gerber P., *Die Frankfurter Razzia – ein deutsch-polnisches deja-vu-Erlebnis*, DeutschlandRadio Berlin, 28 VI 1995.
- Glauben Sie mir, es war ein Pole...*, „Oder-Anzeiger” 1995, 13 VII.
- Grzybowski P. P., *Edukacja międzykulturowa – przewodnik. Pojęcia, literatura, adresy*, Kraków 2008.
- Grzybowski P. P., *Edukacja w warunkach różnicowania kulturowego*, „Przegląd Pedagogiczny” 2007, nr 1.

<sup>88</sup> M. Pesic, *Rola mediów w informowaniu o różnorodności*, [w:] *Multikulturalizm w sferze mediów...*, s. 152.

- Hess A., Szymańska A., *Pomost medialny. Rola mediów w międzynarodowej komunikacji politycznej na przykładzie relacji polsko-niemieckich*, Kraków 2009.
- Hirsch H., *Leiden an der Vergangenheit*, „Die Zeit” 1995, 17 VII.
- Jasina Z., „Trzecia droga” *Talasiewicza*, „Kurier Szczeciński” 1995, 3 VII.
- JKP, *Frankfurt skreśli wpisy do wiz*, „Rzeczpospolita” 1995, 30 VI.
- (k), *Auschwitz nad Odrą*, „Słowo – Dziennik Katolicki” 1995, 27 VI.
- Kaczmarek U., *Problemy kulturowe pogranicza*, [w:] *Regionalizm pomorski*, t. 1: *Historia, kultura, towarzystwa społeczno-kulturowe*, zespół red. W. Daniszewski [i in.], Szczecin 1999.
- von Karutz H.-R., *Unmut und Beklommenheit an den Ufern der Oder*, „Die Welt” 1995, 30 VI.
- Kołodziejczyk K., *Szkoda polsko-niemiecka*, „Rzeczpospolita” 1995, 1-7 VII.
- Komunikat końcowy z VIII posiedzenia Komitetu ds. Współpracy Przygranicznej Polski i Niemiec*, „Głos Szczeciński” 1995, 13 VII.
- Kotterba J., *Mein Nachbar war verreist*, „Märkische Oderzeitung” 1995, 19 VII.
- Makowska A., *Frankfurcki kociot*, „Kurier Polski” 1995, 29 VI.
- Maltrovsky E., *Transgraniczne uczenie się: zadanie szkoły i religii (jednej i wielu) w UE w obliczu globalizacji*, „Keryks” 2004, R. 3, nr 2.
- von Marschall Ch., *Keine Grenze wie jede andere*, „Der Tagesspiegel” 1995, 29 VI.
- MJ, *Oblawa zgodna z przepisami*, „Życie Warszawy” 1995, 29 VI.
- Mrozek-Dumanowska A., *Meandry komunikacji międzykulturowej*, „Studia Europejskie. Stosunki Międzynarodowe. Integracja Europejska. Politologia. Prawo” 2004, t. 12.
- Nikitorowicz J., *Pogranicze, tożsamość, edukacja międzykulturowa*, Białystok 2001.
- „Nowiny Słubickie. Pismo społeczno-informacyjne” 1995, 15 VII.
- Ociepka B., *Polsko-niemieckie „wojny medialne” z perspektywy komunikacji międzykulturowej*, [w:] *Multikulturalizm w sferze mediów*, red. nauk. M. Ratajczak, Wrocław 2007, *Acta Universitatis Wratislaviensis*, nr 2963.
- O incydencie w Słubicach*, „Gazeta Wyborcza” 1995, 5 VII.
- Olechowska P., *Media z polsko-niemieckiego pogranicza. Wybrane szczecińskie przypadki*, [w:] *Kultura – media – etyka. Media w perspektywie etycznej i kulturowej w kontekście rewolucji teleinformatycznej*, red. P. Pawlak, W. Strzelecki, G. J. Morais da Costa, Gniezno–Poznań 2012, *Gnieźnieńskie Studia Europejskie. Monografie*, t. 10.
- PAP, *MSZ protestuje*, „Głos Szczeciński” 1995, 27 VI.
- PAP, *Niemcy unieważniają stemple*, „Głos Szczeciński” 1995, 30 VI.
- PAP, *Protest w Słubicach*, „Głos Szczeciński” 1995, 26 VI.
- PAP, *Władze Frankfurtu unieważniają*, „Kurier Szczeciński” 1995, 1-2 VII.
- PAP, *Wyrazy ubolewania*, „Głos Szczeciński” 1995, 28 VI.
- (PAP, Kry), *Sąsiedzi i partnerzy*, „Sztandar” 1995, 7 VII.
- Pasporty już czyste*, „Gazeta Lubuska” 1995, 1-2 VII.
- Pesic M., *Rola mediów w informowaniu o różnorodności*, [w:] *Multikulturalizm w sferze mediów*, red. nauk. M. Ratajczak, Wrocław 2007, *Acta Universitatis Wratislaviensis*, nr 2963.
- Pięciak W., *Incident we Frankfurcie*, „Tygodnik Powszechny” 1995, 9 VII.
- PK, HPR, *Nie wie prawica*, „Trybuna” 1995, 29 VI.
- (pjg), *Niemiecy dziennikarze apelują o rozsądek*, „Express Wieczorny” 1995, 28 VI.



- Polsko-Niemiecki Klub Dziennikarzy „Pod Stereo-Typami”*, [online] [www.dpg-brandenburg.de/pl/partnerzy/polsko-niemiecki-klub-dziennikarzy](http://www.dpg-brandenburg.de/pl/partnerzy/polsko-niemiecki-klub-dziennikarzy), 8 VII 2011.
- Pomianowski W., *Czyżby prowokacja służb granicznych*, „Rzeczpospolita” 1995, 26 VI.
- Pomianowski W., *Holpriger Weg zur Nachbarschaft*, „Der Tagesspiegel” 1995, 1 VII.
- Pomianowski W., *Kanclerz wezwany do przeprosin*, „Rzeczpospolita” 1995, 5 VII.
- Pomianowski W., M. P., J. O., *Strona polska żąda wyjaśnień*, „Rzeczpospolita” 1995, 28 VI.
- Pragal P., *Schweriger Nachbarschaft*, „Berliner Zeitung” 1995, 6 VII.
- Pressemittteilung Andrea Fischer*.
- Proszę o wybaczenie*, „Gazeta Zachodnia. Gazeta Wyborcza” 1995, 29 VI.
- Prüfung auf höchster Ebene*, „Süddeutsche Zeitung” 1995, 13 VII.
- Ratajczak M., *Jak porozumiewają się Szwajcarzy? Media w wielokulturowej Szwajcarii*, Wrocław 2004, *Acta Universitatis Wratislaviensis*, nr 2651.
- Rektor Weiler: „Belastung des deutsch-polnischen Verhältnisses kann uns nicht gleichgültig sein”*, Pressinformation nr 68, 27 VI 1995.
- Rosiak A., *300 wydalonych*, „Gazeta Wyborcza” 1995, 26 VI.
- Rosiak A., Kostyrko W., *Słubice się skarżą*, „Gazeta Wyborcza” 1995, 27 VI.
- (rr), *Zwycięstwo prasy*, „Gazeta Chojeńska” 1995, 26 VII-9 VIII.
- Rusin-Dybalska R., *Kilka uwag o różnicach kulturowych w komunikacji medialnej na przykładzie Polski i Czech*, „Studi Slavistici” 2011, Vol. 8.
- Sacharczuk J., *Dialog kreujący tożsamość międzynarodową*, [w:] *Kierunki badawcze młodzieży akademickiej. Nauki humanistyczne*, red. K. Jankowski, A. Bobryk, B. Stelingowska, Siedlce 2005.
- Sadowski A., *Pogranicze – pograniczność – tożsamość pogranicza*, „Pogranicze. Studia Społeczne” 2008, t. 14.
- Sadowski A., *Socjologia pogranicza*, [w:] *Wschodnie pogranicze w perspektywie socjologicznej*, red. A. Sadowski, Białystok 1995.
- Sąsiedzi ubolewają*, „Kurier Szczeciński” 1995, 28 VI.
- Senat der Uni „bestürzt”*, „Märkische Oderzeitung” 1995, 6 VII.
- Skoczek T., *Rola mediów w procesie kształtowania tożsamości etniczno-kulturowej mieszkańców pogranicza*, [w:] *Pogranicza i multikulturalizm w warunkach Unii Europejskiej. Implikacje dla wschodniego pogranicza Polski*, red. K. Krzysztofek, A. Sadowski, t. 1, Białystok 2004.
- Szczurek-Boruta A., *Potencjał interakcji konfliktowej w edukacji szkolnej – na przykładzie realizacji zadań rozwojowych młodzieży pogranicza kulturowego*, [w:] *Język, komunikacja i edukacja w społecznościach wielokulturowych*, red. T. Lewowicki, J. Urban, A. Szczypka-Rusz, Cieszyn–Warszawa 2004.
- Szukanie winnych*, „Gazeta Lubuska” 1995, 28 VI.
- „Transodra” 1995, nr 2 z VII: *Die Frankfurter Massenfestnahme von 250 Polen im Spiegel der deutschen und polnischen Presse*.
- „Transodra” 1995, nr 2 z VII: *Frankfurterkie masowe aresztowania 250 Polaków w zwierniadle prasy polskiej i niemieckiej*.
- Walczak D., PAP, *Zatrzymanie Polaków naganne, ale prawidłowe*, „Życie Warszawy” 1995, 28 VI.

- Weintraub K., *Media w życiu „Polonii”*, [w:] *Być Polakiem w Niemczech*, red. A. Wolff-Powęska, E. Schulz, Poznań 2000, *Studium Niemcoznawcze Instytutu Zachodniego*, nr 78.
- Wieczorkowski K., *Środki komunikacji sieciowej w edukacji międzykulturowej*, „Forum Oświatowe” 2006, nr 1.
- (włód), *Będą odszkodowania za niemieckie szykany?*, „Gazeta Lubuska” 1995, 20 VII.

---

**Dr Paulina OLECHOWSKA**, doktor nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce, adiunkt w Zakładzie Mediów i Komunikowania Uniwersytetu Szczecińskiego. Zainteresowania badawcze: komunikacja międzynarodowa ze szczególnym uwzględnieniem dziennikarstwa transgranicznego, wielo- i międzykulturowości w mediach masowych, historia prasy oraz systemy medialne w Polsce i na świecie.